

ozdobnie litografowanych wizytówkach do końca życia. Nie gardził zresztą i majątkiem. W przeciwieństwie do wielu przyjaciół, choćby do przewyższającego go talentem Hoffmanna, zgromadził sporą fortunę.

Bujne życie królewieckiego poety, przejścia osobiste od kłopotów małżeńskich, poprzez poszukiwania światopoglądowe do popularnej kazalnicy w stolicy habsburskiej, sukcesy dramatyczne na scenach niemieckich, wywołały za życia jeszcze i bezpośrednio po zgonie Wenera szereg komentarzy. Szczególnie złośliwie wyraził się o swym dawnym pupilu Goethe, krytykując w ostrych i bezwzględnych słowach przedziwną mieszaninę pobożności i ekstrawagancji, talentu i głupoty, skłonności hulaszczyczych i pociągu do mistyki. W tej cierpkiej ocenie tkwiła niewątpliwie znaczna doza prawdy. Werner nie należał do osobistości zarysowanych wyraźnie. Dorobek jego, z wyjątkiem wspomnianej już „tragedii losu” — sztuki pt. „24 luty”, poszedł w niepamięć nawet w ojczyźnie autora, gdzie, choć zestawiany z Kleistem, Werner stanowi pozycję historyczno-literacką nie zaś repertuarową.

Pisarz ten wart jednak przypomnienia na naszym terenie. Polskie wątki dramatów Wenera oraz jego sympatia dla Polaków zbliżają do nas wspomnienie osobliwej inspiracji, jaką romantyzm niemiecki zawdzięcza latom sądowej służby królewieckiego asesora w „Prusiech Południowych”².

LESZEK PROROK

MATERIAŁY DO DZIEJÓW NIEMIEC W ŚWIETLE POGLĄDÓW
ROBERTA KEYSERLINGKA
(1866—1940)

Lebenserinnerungen und Betrachtungen von Robert Graf von Keyserlingk — Manuskrypt — Cammerau 1938—1940, t. 1—4, format 4°, to pamiętniki jednego z przywódców konserwatystów niemieckich. Tom I obejmuje lata 1866—1895, tom II 1896—1915, tom III 1916—1918, tom IV 1918—1933/40. Tom pierwszy ukończył autor w r. 1938, a pozostałe w latach II wojny światowej.

Wspomnienia te zawierają wiele spostrzeżeń i cennych faktów dotyczących stosunków gospodarczych, politycznych i narodowościowych, ze szczególnym uwzględnieniem Śląska, Prus Wschodnich, Litwy, Berlina i Rosji. Autor chciał poinformować ze stanowiska poglądów konserwatystów, wszystkich mu bliskich o palących problemach tej rzeczywistości, której sam był często współtwórcą. Dlatego też egzemplarze swojej pracy przesyłał „na czasów wieczną pamiątkę” naj-

² Dramaty Zachariasza Wenera ukazywały się w wydaniach książkowych za jego życia. Wznawiano je kilkakrotnie. W r. 1818 ukazało się w Wiedniu seryjne sześciotomowe wydanie dramatów. W latach 1840/41 przyjaciele pisarza wydali zbiorowo jego prace w 15 tomach (dramaty, poezje, kazania, dziennik). Hitzig, jeden z pomniejszych przedstawicieli pruskiej cyganerii w Warszawie, w roku zgonu Wenera (1823) pierwszy opublikował jego biografię i analizę dorobku. Prace królewieckiego romantyka były później przedmiotem wielu rozpraw. W nowszych czasach ukazały się nawet dwa obcojęzyczne dziełka o Wenerze: Vierling, Zacharias Werner, la conversion d'un romantique, (1908), oraz Gabetti, Il drama di Z. W. W r. 1914 wydano w dwóch tomach listy pisarza.

bliższej rodzinie Keyserlingków. Praca ta nie ukazała się w druku; przewidywano jej publikację po II wojnie światowej. Omawiane tu egzemplarze znalazły się w zbiorach Keyserlinga z Wejherowa. Pamiętniki te oraz zawarte w nich materiały w postaci dokumentów, listów, protokołów itp. nie zostały dotychczas omówione przez badaczy niemieckich ani polskich.

Jak wynika z przedmowy, autor zdawał sobie doskonale sprawę z nadchodzących przeobrażeń, skoro stwierdza, że „przypada jemu podsumować dzieje epoki, która zrodziła problem masowej socjalistycznej demokracji”¹. Jako konserwatysta nie miał również uznania dla narodowego socjalizmu w Niemczech.

Robert Keyserlingk urodził się 10 III 1866 r. w Monachium. Dziadek jego był bliskim przyjacielem króla bawarskiego, Maksymiliana, którego autor nazywa „królem chłopów”². W r. 1868 ojciec Roberta osiedlił się na Śląsku w pow. głogowskim, a później w samym Głogowie. Według relacji Keyserlingka Głogów liczył wtedy już 20 000 mieszkańców.

Ciekawe są wywody i spostrzeżenia autora dotyczące arystokracji i burżuazji, a nawet samych robotników będących, jak mówi: „siłą roboczą dla szybko rozwijającego się przemysłu śląskiego”³. W pamiętnikach znajdujemy również korespondencję przyjaciół autora, m. in. Karola Böttichera, który był w Lipsku przywódcą socjaldemokratycznych studentów. Keyserlingk z tytułu pełnienia różnych funkcji rządowych zajmował się również badaniem warunków pracy robotników przemysłowych oraz górników i tkaczy w Wałbrzychu i Kłodzku. W jednym z załączonych listów przytacza opinię K. Böttichera ujętą o pracodawcach następująco:

„Ja stoję, jak każdy uczciwy człowiek, nie po stronie pracodawców, którzy posiadają miliony w kieszeniach, a nic nie wydają na poprawę bytu robotników”⁴.

Charakteryzując stosunki ludnościowe i ekonomiczne w okręgu wałbrzyskim Keyserlingk dodaje:

„Robotnicy Wałbrzycha już wtedy byli w przeważającej większości czerni, ale porządni. Tak pozostało też po załamaniu się Niemiec w r. 1918”⁵.

W r. 1893 przeniósł się autor do Berlina. Przebywa następnie na Pomorzu Zachodnim i przygotowuje się do objęcia stanowiska landrata w Prusach Wschodnich. Okres przed objęciem stanowiska w administracji pruskiej spędza na licznych podróżach, odwiedzając różne kontynenty. Szczególnie dużą uwagę zwrócił na Rosję, podróżując do Piotrogradu, Moskwy, na Syberię, Kaukaz, Ural oraz Ukrainę, której poświęca więcej uwagi.

Materiały dotyczące Prus Wschodnich i Śląska odnoszą się przeważnie do spraw związanych z upadkiem monarchii i narastaniem siły organizacyjnej nacjonalistów niemieckich. Okres do r. 1915 wiąże się z Prusami Wschodnimi, gdzie autor pełnił ostatnio urząd prezydenta w Królewcu. Czasy rewolucji przeżywał w Berlinie. Tam występował początkowo jako przedstawiciel konserwatystów, niebawem jednak pod wpływem rozgrywających się wypadków stał się jednym z założycieli *Deutschnationale Volkspartei*⁶.

Zaznaczyć tu warto, że karierę polityczno-zawodową rozpoczął R. Keyserlingk jako landrat w Rybakach i Królewcu, gdzie został również prezydentem prowincji. Z chwilą objęcia wspomnianego stanowiska rozpoczął walkę z rozwijającym się

¹ T. I, s. IV.

² T. I, s. 8.

³ T. I, s. 35—40.

⁴ T. I, s. 16. Mówiąc o milionerach wymienia nazwiska: Pless, Henkel, Ratibor, Douglas, Hammacher, Websky, Stinnes i inni.

⁵ T. I, s. 17.

⁶ T. III, s. 70.

w szybkim tempie ruchem robotniczym. Z materiałów zebranych przez autora wynika, że głównie dążył do zahamowania wpływów socjaldemokracji⁷.

Specjalny rozdział Robert Keyserling poświęcił kolonizacji niemieckiej w Prusach Wschodnich. Wspomina on, że należało:

„zatrzymać odpływ około 20 000 mieszkańców Prus Wschodnich rocznie do Polski, gdyż fakt ten spowodował, że w latach 1908—1910 taka sama ilość przybywała z Polski powodując załamanie się równowagi w stosunkach narodowościowych na niekorzyść niemieczyzny”.

Wywody swoje opiera były prezydent prowincji na raportach oraz planach, których sam był twórcą. Jest bardzo prawdopodobne, że Robert Keyserlingk występował przeciwko przyjmowaniu do Prus Wschodnich Polaków, zamiast których pragnął widzieć „ewangelickie kolonie robotników niemieckich”⁸. Píše on:

„Wszystkie siły należało ześrodkować na rozwiązaniu tego problemu osiedleńczego, ponieważ miał on wielkie znaczenie gospodarcze i polityczne dla Marchii Wschodniej”⁹.

Dlatego też zwalczał przeciwników powołania do życia instytucji mającej wspomniane zadania realizować. Instytucją tą była *Landgesellschaft Ostpreussen*. Jako twórca tej *Landgesellschaft* przypomina, że celem zasadniczym, jaki sobie w Prusach Wschodnich stawiano, było „zakładanie typowych kolonii pruskich pod nazwą — robotnicze kolonie ewangelickie”¹⁰.

Równocześnie z zabiegami o rozwiązanie problemu kolonizacji powołał Keyserlingk do życia „Centralę do walki z socjalistami (*Zentralstelle zur Bekämpfung der Sozialdemokratie*)”¹¹, przy czym sam objął jej kierownictwo. Wzrost świadomości klasowej sfer robotniczych oraz coraz silniejszy opór robotników zmusiły prezydenta do utworzenia „Centrali opieki społecznej” (*Soziale Fürsorgezentrale*). Ta ostatnia wspólnie z duchowieństwem ewangelickim miała przygotować grunt do przejęcia kierownictwa w ruchu robotniczym i skierowania go na tory nakreślone przez konserwatystów i rząd. Ruch robotniczy w Prusach Wschodnich określa Keyserlingk jako „ruch wielkomarksistowski” (*Grossmarksistische Bewegung*), stwierdzając równocześnie, że „ruch ten staje się z każdym rokiem coraz silniejszy”. Nawet w r. 1940 nie mógł zrozumieć, dlaczego ruch robotniczy w Prusach Wschodnich tak bardzo się rozwijał, skoro, jak pisze, jego „przywódcy w urzędach rozmawiali przyjaźnie, a nawet bojaźliwie z nami debatowali”¹².

Lata do r. 1915 obejmują szeroki wachlarz zagadnień. Znajdujemy tam materiały do spraw polityki ogólnoniemieckiej, kościoła, administracji, stosunków gospodarczych, kulturalnych oraz narodowościowych.

O stosunkach ludnościowych panujących na Warmii i Mazurach wypowiada się autor nader osobiście, stwierdzając, że za swych rządów nie wprowadzał żadnych ograniczeń językowych, wychodził bowiem z założenia, że pozostawienie swobody na tym polu daje lepsze rezultaty, jeżeli idzie o germanizację, aniżeli przymus stosowany wówczas — „w Rosji”¹³.

Osobny rozdział autor poświęca majątkom junkierskim oraz Warmii¹⁴. O wyż-

⁷ Cz. I t. II, s. 78.

⁸ Cz. I t. II, s. 88.

⁹ Tamże.

¹⁰ Cz. I t. II, s. 92.

¹¹ Cz. I t. II, s. 102.

¹² Cz. I t. II, s. 103.

¹³ Cz. I t. II, s. 12. Należy zaznaczyć, że sprawy te wyglądają w świetle akt wyprodukowanych przez urząd, którego Keyserlingk był zwierzchnikiem zupełnie inaczej. Por. np. recenzję W. Aleksandrowicza książki: Walter Pauli. Als Landrat in Ostpreussen. „Kommunikaty Mazursko-Warmińskie”. Kwartalnik, nr 1 (63), 1959 Olsztyn.

¹⁴ Cz. I t. II, s. 128.

szym duchowieństwie katolickim, z którym współpracował na Warmii, wyraża się, że byli to ludzie w przeciwieństwie do poznańskiego — „preussisch und deutsch gesinnt”.

Wspomina też biskupów Thiela i Bludaua. Przyznaje również, że „w imieniu rządu i króla sam, osobiście kierował we Fromborku wyborem biskupa”. Poza tym daje do zrozumienia, iż był przeciwny kandydaturze biskupa Bludaua, ponieważ odgrywał on „w ruchu centrum katolickiego w Prusach Wschodnich wybitną rolę”¹⁵.

Wywody jego rzucają światło na dążenie państwa pruskiego do posługiwania się kościołem na Warmii, który był jednym z czynników podtrzymujących polskość mas ludowych. O ile Keyserlingk posiadał dużo przyjaciół wśród księży, to biskupa traktował raczej jako wroga politycznego. Biskup natomiast długo zachował pamięć o swoim antagoniście, a w r. 1915 oddał nawet do dyspozycji urzędników w Królewcu swą siedzibę we Fromborku.

Charakteryzując okres bezpośrednio poprzedzający wybuch I wojny światowej, Keyserlingk miał już wyrobione zdanie co do znaczenia klasy robotniczej w państwie. Przede wszystkim przewidywał konieczność zmian ustrojowych oraz wprowadzenie szeregu reform. Przejawem tego było utworzenie w Prusach Wschodnich wspomnianych już instytucji, z jednej strony o charakterze socjalnym tzn. *Soziale Fürsorgezentrale*, a z drugiej — *Zentralstelle zur Bekämpfung der Sozialdemokratie*. Ważne jest jego stwierdzenie oparte na dokładnej analizie, że nadchodzi kres monarchii. Autor mówi: „Robotnicy Prus nie są więcej z monarchią związani”¹⁶. Są to słowa kończące tom II omawianej pracy.

Dalsze materiały odnoszą się już do Śląska i Niemiec. Rozważania na ten temat zebrał Keyserlingk pod ogólnym tytułem „Die Episode der Deutschen Republik”. Całość rozpoczyna się krótkim opisem wypadków w Niemczech w przededniu rewolucji 1918 r. oraz z czasu jej trwania. Autor ubolewa, że przeciwko niej „żaden wyższy dowódca nie wystąpił z bronią w rękę”. I pisze: „Lud nie chciał rewolucji i usunięcia króla”. Tu jest Keyserlingk nie tylko nieścisły, ale i przeczy sam sobie. Początków rewolucji dopatruje się on w działalności dziennikarzy „Berliner Tageblatt”, „Vossische Zeitung” i „Frankfurter Zeitung”. Tom ten zawiera również cenną korespondencję z Batockim, dotyczącą planów utworzenia partii narodowo-socjalistycznej¹⁷.

Ponadto Keyserlingk omawia szereg źródeł i aktów prawnych odnośnie do zakładania *Deutschnationaler Volkspartei* na Górnym i Dolnym Śląsku. Pokazując materiały z tego okresu zaznacza, że „koło historii jest już nieodwracalne”. W porażkach doznawanych ze strony powstańców śląskich widział nieuchronną klęskę Niemiec. Analizując opisywane wypadki autor nie wierzy w siłę oręża niemieckiego na Śląsku. Oto jego słowa:

„Również na Górnym Śląsku trwają walki; ja nie wierzę, że my pozostaniemy na tej części Śląska, jeżeli tak — to znaczy, że nasze wojska są jeszcze dobre?”

W omawianych wspomnieniach mamy ponadto protokoły z różnych posiedzeń, odezwy, listy lancratów, robotników, relacje z obrad rad powiatowych itp. Wrogą, co sam mocno podkreśla, jest stosunek Keyserlingka do komunistów-spartakusowców. Tak oto pisze o młodzieży, która wzięła udział w uroczystości związanej ze ślubem jego córki w r. 1919:

„Pochopna młodzież ubolewała, że nie dano jej sposobności do sprzątnięcia niektórych Spartakuscwów”¹⁸.

¹⁵ Cz. I t. II, s. 130.

¹⁶ Cz. I t. II, s. 138.

¹⁷ T. III, s. 42—44. Batocki przebywał w tym okresie w Królewcu. List z dnia 4 listopada; plan ten został zaniechany na rzecz innej koncepcji.

¹⁸ T. III, s. 143.

Krytyczna ocena niektórych zjawisk występujących w Niemczech doby imperializmu to jeden z walorów pracy Keyserlingka. Ocena ta odnosi się również do lat 1933—1940, który to okres autor traktuje ze względów zrozumiałych raczej marginesowo. Mimo wszystkich zastrzeżeń trzeba powiedzieć, że na ogół informuje on trafnie, a co więcej, niejednokrotnie nawet dość bezstronnie. Ta bezstronność jest widoczna, np. w ocenie stosunków panujących w przemyśle na Śląsku, w poglądach na monarchię i cesarza.

U czytelnika niemieckiego praca Keyserlingka mogła — co może leżało w ukrytym zamiarze autora — wzbudzić nieufność do narodowego socjalizmu. Dla polskiego badacza problemów niemieckich praca odgrywa rolę materiałów źródłowych, które dają swoisty obraz opisywanych czasów.

Na pierwszy plan wysuwają się tu epizody z życia junkrów, utytułowanych księząt, hrabiów i baronów na obszarach Górnego Śląska, Prus Wschodnich, Litwy i krajów bałtyckich, stancujących podporę monarchii i armii pruskiej. Rodzina Keyserlingków ma swych przedstawicieli na całym obszarze tych ziem po obu stronach kordonu granicznego, wywierając podobnie, jak i inne niemieckie rody szlacheckie, decydujący wpływ na ich stosunki społeczne, gospodarcze i polityczne. Reprezentuje ona „świat ginący”, który zmiotły dwie kolejne rewolucje. Praca R. Keyserlingka jest zatem odbiciem postawy tych czynników odchodzących z areny społeczno-politycznej oraz ich poglądów na zagadnienia dotyczące polityki Niemiec na przełomie XIX i XX w. i podaje szereg ważnych faktów przemilczanych przez badaczy niemieckich.

W. ALEKSANDROWICZ, T. STANIEWSKI